

Sygn. akt **IC 246/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Katarzyna Radek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 października 2013 r. w Lublinie

sprawy z powództwa:

J. K. (1)

przeciwko

(...) S.A.(...)w W.oraz T. T. (1)

o zasądzenie odszkodowania 75.000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanym pozwu, zadośćuczynienia w kwocie 225.000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanym pozwu

I. zasądza od pozwanych (...) S.A.(...)w W.oraz T. T. (1)na rzecz powódki J. K. (1)zadośćuczynienie w kwocie 76.000,- (siedemdziesiąt sześć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31 maja 2012 r. w stosunku do T. T. (1)i od dnia 15.06.2012 r. w stosunku do (...) S.A.(...)w W., z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza powódki J. K. (1)na rzecz pozwanego (...) S.A.(...) w W.kwotę 1.681,- (tysiąc sześćset osiemdziesiąt jeden) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć solidarnie od pozwanych (...) S.A.(...)w W.oraz T. T. (1)na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 4764,07 (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt cztery 07/100) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania, od ponoszenia których powódka tymczasowo była zwolniona;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie, z roszczenia zasądzonego w punkcie I na rzecz J. K. (1), kwotę 14.292,21 (czternaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dwa 21/100) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania, pokrytych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

### **IC 246/12 UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 2.04.2012 r. (k.13) J. K. (1), działająca osobiście, wniosła o zasądzenie od T. T. (1) kwoty 200.000,- zł jako zadośćuczynienia po śmierci córki E. K. – ofiary wypadku komunikacyjnego z dnia 31.08.2008 r.

Pismem z dnia 7.09.2012 r. (k.60-61) powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 300.000,- zł zadośćuczynienia.

Pismem z dnia 16.01.2013 r. (k.122) powódka, poprzez ustanowionego pełnomocnika, zmieniła żądania w sprawie i zgłosiła nowe, dotychczas nie dochodzone roszczenie zapłaty kwoty 75.000,- zł tytułem odszkodowania za znaczne

pogorszenie sytuacji życiowej, wskazując podstawę normatywną art. 446 § 3 k.c. swego roszczenia oraz zmieniła dotychczasowe powództwo o zadośćuczynienie (dochodzone w oparciu o art. 446 § 4 k.c.), określając je na kwotę 225.000,- zł. Tak ostatecznie sformułowane roszczenia były popierane do końca procesu (bezsporne). W konsekwencji Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 75.000,- zł zadośćuczynienia, dochodzonego w sprawie od dnia 7.09.2012 r.

Pozwany T. T. (1) nie uznał powództwa, przyznając okoliczności faktyczne leżące u jego podstawy, zarzucając między innymi, że roszczenia powódki zostały już zaspokojone w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciela (odpowiedź na pozew k.22, zeznania k.57 i 226).

Na wniosek strony powodowej z dnia 30.01.2013 r. (k.132), postanowieniem z dnia 14.02.2013 r. (k.143) dopozwano w sprawie (...) S.A.(...)w W., z którym sprawca wypadku (pozwany T. T.) posiadał w dacie zdarzenia zawartą umowę ubezpieczenia OC (bezsporne, k.3 akt szkody).

Pozwana spółka nie uznała powództwa. Przyznając swoją odpowiedzialność, co do zasady, zgłosiła zarzut nieadekwatności wysokości żądanych świadczeń do faktycznej krzywdy i szkody powódki w świetle kwot wypłaconych jej z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym, końcowo wskazując, że w toku likwidacji szkody wypłacono powódce kwoty adekwatne do rozmiaru szkody niemajątkowej, zaś w odniesieniu do odszkodowania zarzucając, że roszczenie nie zostało udowodnione (pisma k.30 i 147).

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.***

J. K. (1), wdowa, samodzielnie prowadziła gospodarstwo rolne w W., wychowując córkę E.i syna S.(bezsporne). Córka E.w dniu 23.06.2004 r. ukończyła z wynikiem bardzo dobrym studia licencjackie z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w B.(dyplom k.94 akt szkody o numerze (...)pozwanego ubezpieczyciela, zwanych dalej a.sz.), zaś w dniu 24.06.2006 r. z wynikiem bardzo dobrym studia magisterskie z zakresu zarządzania i marketingu w Akademii (...) (k.93 a.sz.). Po studiach odbywała staż w starostwie (...), a następnie podjęła zatrudnienie zgodne z wykształceniem w (...)Sp.J. w B., uzyskując dochody miesięczne w wysokości 8280,- zł brutto – 5741,82 zł netto (k.88 a.sz.).

J. K. (1)w sierpniu 2005 r. przekazała swoje gospodarstwo rolne synowi S.(akt notarialny k.124 a.sz.) w zamian za rentę strukturalną ze środków unijnych, płatną od sierpnia 2005 r. (w wysokości ponad 1600,- zł miesięcznie od marca 2006 r. – decyzja k.126 a.sz.), nadal pomagając synowi w jego prowadzeniu i zamieszkując w części domu mieszkalnego (j.w.). Z uzyskanych środków oraz z kredytu zaciągniętego w (...) Bank (...) S.A.w W., w dniu 1.12.2006 r. J. K. (1)zakupiła u autoryzowanego dealera samochód S(...), który przekazała w użytkowanie córce E., pokrywając koszty jego eksploatacji oraz ponosząc na przestrzeni kolejnych lat całość kosztów zakupu (bezsporne, k. 10-32 a.sz.). Przedmiotowy samochód powódka posiada do chwili obecnej, aktualnie użytkuje go syn S. K. (1), powódka J. K. (1)nigdy nie zrobiła prawa jazdy (bezsporne, zeznania powódki k.57 i 213, zeznania pozwanego T. T.j.w.).

E. K. zamieszkiwała z matką i bratem w W., lecz w 2008 r. pozostawała już w związku narzeczeńskim z Ł. M. (1), z którym planowała zakup mieszkania w B. (z uwagi na miejsce pracy), w dalszej, niesprecyzowanej przyszłości narzeczeni nie wykluczali budowy domu w miejscowości rodzinnej E. K. (zeznania Ł. M. k.213).

W dniu 31.08.2008 r. w W., nieopodal miejsca zamieszkania powódki, na drodze wojewódzkiej nr (...)doszło do zderzenia dwóch pojazdów samochodowych: J. (...)o nr rejestracyjnym (...), prowadzonego przez T. T.oraz P.o nr rejestracyjnym (...), prowadzonego przez brata powódki K. L. (1)(bezsporne). Przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie obu kierowców. T. T.poruszał się z prędkością zbliżoną do 110 km/h (w miejscu o dopuszczalnej prędkości administracyjnej 90 km/h), co uniemożliwiło mu podjęcie jakichkolwiek skutecznych manewrów obronnych przed nagłymi sytuacjami w ruchu drogowym oraz dodatkowo nie podjął on wszystkich dostępnych manewrów dla uniknięcia zderzenia z samochodem P., natomiast K. L. (1)nieprawidłowo kontynuował zmianę pasa ruchu, wjeżdżając bezpośrednio pod nadjeżdżający (wyprzedzający) samochód J., nie ustępując mu pierwszeństwa (opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego M. K.k.152-184, przyjęta za zgodą stron za dowód w sprawie - k.150). W wyniku zderzenia

pojazdów, samochód P. wjechał do rowu, przewrócił się i zapalił. W pożarze śmierć poniósł kierowca K. L. (1). Samochodem tym podróżowała, jako pasażerka, jego siostrzenica E. K., która została uwięziona w palącym się pojeździe. Na miejsce zdarzenia, znajdujące się przy miejscu zamieszkania powódki i E. K., przybiegła J. K. (1) z synem S. i narzeczoną córki Ł. M. (1). Podjęli próbę wydostania E. z płonącego samochodu. W trakcie tych działań lekkich obrażeń doznał Ł. M. (1), S. K. (1) uległ poważnym poparzeniom w zakresie obu kończyn górnych. Zdołali oni ewakuować z samochodu – na oczach matki J. – płonąca E.. Pogotowie ratunkowe przewiozło E. oraz brata S. do szpitala. Wskutek doznanych poparzeń (IV stopnia, w tym dróg oddechowych) E. K. zmarła tam w dniu 8.09.2008 r. (bezsporne, zeznania powódki j.w., świadków: B. M., Ł. M., S. K. k.213, odpis aktu zgonu k.5).

Za umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (w sposób opisany powyżej) Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej wyrokiem z dnia 23.08.2010 r. w sprawie II K 122/09 skazał T. T., apelacje oskarżonego i oskarżycielek posiłkowych (w tym J. K.) Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 12.04.2011 r., w sprawie IX Ka 969/10 uznał za oczywiste bezzasadne (wyrok z uzasadnieniem k.6-12).

Po zakończeniu leczenia szpitalnego (ok. miesiąca) S. K. (1), zamieszkujący z matką J., dalej prowadził gospodarstwo rolne, do 2012 r. Matka mu pomagała, zamieszkując w oddzielnej części domu mieszkalnego. W 2012 r. wydzierżawił on całość gospodarstwa osobie trzeciej (zeznania S. K. k.213).

U powódki po śmierci córki wystąpiły znaczne zaburzenia adaptacyjne w postaci stanu subiektywnego distresu i zaburzeń emocjonalnych, przeszkadzające w społecznym funkcjonowaniu i działaniu, o obrazie głównie depresyjnym, w okresie przeżywanego żałoby dodatkowo z objawami zespołu stresu pourazowego (zeznania powódki i świadków j.w., opinia biegłego psychologa klinicznego M. S. k.104-116). W początkowym okresie żałoby, ich objawy były głębokie i intensywne, znacząco ograniczając osobowościową aktywność życiową powódki, a świadomość i wizualny obraz okoliczności śmierci córki dodatkowo zwiększały jej cierpienia psychiczne. Od śmierci córki, mimo farmakoterapii, powódka ma zaburzenia snu, koszmary (opinia psychologiczna i opinia psychiatryczna M. M. k.192-196)). J. K. (1) podjęła leczenie psychiatryczne (farmakoterapię) oraz przez dwa lata psychoterapię, jednak nie przyniosły one oczekiwanego rezultatu (psychoterapię samowolnie porzuciła). U powódki przekroczone zostały już granice reakcji „żałoby przedłużonej”, mimo upływu 4 lat od śmierci córki stan zdrowia psychicznego jest nadal zły. Jej zaburzenia emocjonalne, nasilone wskutek osobowościowej konstrukcji psychicznej powódki, mają charakter czysto czynnościowy, nie powodują utraty zdolności do pracy, ani samodzielnej egzystencji. Stwarzają aktualnie wyłącznie względną potrzebę farmakoterapii, bardziej skuteczną byłaby psychoterapia, którą powódka samodzielnie zakończyła po dwóch latach. W ocenie biegłego psychiatry ustalono zaburzenia emocjonalne powódki – w aspekcie zdrowia psychicznego – miały charakter wyłącznie długotrwały (a nie trwałe), w wymiarze 5% (opinia psychiatryczna). W ocenie psychologicznej, u powódki nie domknął się jeszcze emocjonalnie proces żałoby po stracie córki. Aktualny stan psychiczny powódki ewidentnie wynika z faktu straty córki, nasilenie objawów ma tendencję malejącą, ale nadal jest stopnia znacznego (opinia psychologiczna).

Już w dniu 13.10.2008 r. (k.53 a.sz.) J. K. (1), za pośrednictwem pełnomocnika ( (...) Sp. z o.o. w S. – k.50 a.sz.), wystąpiła wobec pozwanej spółki z roszczeniami odszkodowawczymi, domagając się wypłaty zadośćuczynienia za własne uszkodzenia ciała w wysokości 20.000,- zł, stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. w wysokości 50.000,- zł, zadośćuczynienia za śmierć córki w wysokości 100.000,- zł, odszkodowania za szkodę majątkową z różnych tytułów (j.w. oraz k.1 a.sz.). Decyzją z dnia 17.11.2008 r. (k.64 a.sz.), po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (k.62-63 a.sz.) ubezpieczyciel właściciela samochodu J. przyznał wstępnie powódce – jako bezsporne – zadośćuczynienie w wysokości łącznej 34.000,- zł, obejmującej 9.000,- zł zadośćuczynienia za wykazane obrażenia własne ciała J. K. (1) oraz 25.000,- zł zadośćuczynienia za śmierć córki. W dniu 22.12.2008 r. pełnomocnik powódki odwołał się od tej decyzji (k.105 a.sz.) i po ponownej likwidacji szkody w dniu 30.12.2008 r. (k.114 a.sz.), decyzją z dnia 5.01.2009 r. przyznano powódce kwotę 10.000,- zł bezspornego odszkodowania za udokumentowane szkody majątkowe, odmawiając zmiany decyzji w zakresie zadośćuczynień (pismo z 19.01.2009 r. – k.116 a.sz.). Pismem z dnia 9.02.2009 r. (k.130 a.sz.) pełnomocnik powódki wniósł kolejny raz o „ponowne rozpatrzenie sprawy”, ubezpieczyciel odmówił uwzględnienia wniosku w zakresie „stosownego odszkodowania” z art. 446 § 3 k.c. (pismo z 4.03.2009 r. – k.134 a.sz.). Jednocześnie, po ponownym zbadaniu sprawy ubezpieczyciel złożył pismem z dnia 28.04.2009

r. (k.135 a.sz.) oświadczenie woli, w którym wskazał, że wypłacona J. K. (1) pierwotnie – przy wstępnej likwidacji szkody – kwota 9.000,- zł zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia J. K. (1) została przez niego ostatecznie uznana za świadczenie nienależne zgłaszającej szkodę (z przyczyn opisanych w oświadczeniu zawartym w piśmie z dnia 3.03.2009 r. – k.132 a.sz.), natomiast ubezpieczyciel odstąpił od żądania jej zwrotu, gdyż ustalił w wyniku złożonego odwołania ostateczną wysokość zadośćuczynienia za śmierć E. K. należnego matce, na kwotę 34.000,- zł i na jej poczet zaliczył przedmiotowe świadczenie nienależne z 17.11.2008 r. Pismem z dnia 24.08.2010 r. J. K. (1) poinformowała ubezpieczyciela o odwołaniu pełnomocnictwa z 28.09.2008 r. (k.142 a.sz.), a to w związku z udzieleniem w dniu 21.09.2010 r. pełnomocnictwa innemu podmiotowi prowadzącemu działalność gospodarczą z zakresu dochodzenia roszczeń od zakładów ubezpieczeń (pełnomocnictwo k.144 a.sz.). Pismem z dnia 7.02.2011 r. nowy pełnomocnik J. K. (1) (k.150 a.sz.) wystąpił do pozwanej spółki o dodatkową wypłatę kwot: 80.000,- zł tytułem stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. i 75.000,- zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za śmierć córki. Pismem z dnia 1.03.2011 r. (w aktach szkody) ubezpieczyciel odmówił uwzględnienia tego kolejnego wniosku.

Reasumując, w toku likwidacji szkody wypłacono J. K. (1) łączną kwotę 34.000,- zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki, z dochodzonej końcowo w tym postępowaniu kwoty łącznej 109.000,- zł.

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone bezpośrednio w aktach sprawy, jak też w aktach szkody (dokumenty). Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w kopiach, odpisach), prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem, których żadna ze stron procesu nie kwestionowała, zeznania powódki, świadków (w przywołanych fragmentach) oraz opinie stałych biegłych sądowych. Przy bezspornym w istocie stanie faktycznym żaden z dowodów nie został uznany za niewiarygodny a limine.

W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłych sądowych, Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie im przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok, zgodnie z aktualnymi zasadami wiedzy obowiązującymi w dziedzinie objętej ich specjalizacją. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo podzielając wnioski specjalistów.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń nie była sporna. Należy przypomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku, pozwanego T. T. (1) opiera się – w stanie faktycznym niniejszej sprawy - na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 kc.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego wprost mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego - art. 446 § 3 i 4 k.c.

### **Roszczenie o zadośćuczynienie**

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy powódka, w następstwie śmierci osoby bliskiej, doznała wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju jej zdrowia (sama żałoba nie jest jednostką chorobową, lecz u powódki doznania z nią związane wywołały długotrwałe skutki w sferze zdrowia psychicznego), a także krzywdy w postaci cierpień psychicznych.

W realiach sprawy okoliczności bezsporną była bezprawność zawinionego działania kierowcy samochodu J., za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwana spółka (potwierdzona wyrokiem skazującym w postępowaniu karnym), jak też to, że śmierć córki powódki była powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu i zbędne jest dalsze analizowanie tej kwestii w niniejszych motywach (por. wyrok SN z 5.09.2012 r. IV CSK 25/12 BSN IC 2013/10, s.41).

Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie wskazanego przepisu.

Reasumując powyższe rozważania należy wskazać, iż wspólnie spowodowanie przez T. T. wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła córka powódki zamieszkująca z nią (jeszcze) w jednym gospodarstwie domowym, będąca bliskim członkiem rodziny, było bezprawnym naruszeniem prawa powódki do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych i wywołało krzywdę wymagającą kompensaty finansowej. Sąd był zatem uprawniony do przyznania powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 446 § 4 k.c. k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy – i jej rozmiaru – ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że istotne cierpienia psychiczne powódki mają charakter długotrwały, znacząco wykraczają poza okres żałoby charakterystyczny dla kręgu kulturowego, w którym funkcjonuje. Biegli psycholog kliniczny i psychiatra nie tylko stwierdzili przedłużoną reakcję żałoby, lecz wprost zdiagnozowali następcze zaburzenia, po wskazanym czasie. Wnioski biegłych korelują z faktami ustalonymi w sprawie w oparciu o zeznania świadków i wysuwanyymi, w oparciu o nie oraz zasady doświadczenia życiowego, wnioskowaniami Sądu.

W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I A Ca 330/12). Bez powtarzania dokonanych ustaleń należy tylko zaakcentować, że u powódki wskutek śmierci córki powstało trwale poczucie pustki i osamotnienia, nie znajduje ona wystarczającego oparcia w innych osobach (synu). Śmierć córki wpłynęła istotnie i długotrwałe na jej funkcjonowanie emocjonalne, społeczne. W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd

uznał, że krzywda powódki J. K. (1) ustalona w sprawie, byłaby w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości łącznej 110.000,- zł, a więc niemal tożsamej z dochodzoną ostatecznie przez nią w postępowaniu likwidacyjnym (kolejny pełnomocnik powódki zgłosił, bowiem w dniu 7.02.2011 r. żądanie uzupełnienia dotychczas wypłaconej kwoty 34.000,- zł o dalszą sumę 75.000,- zł – k.150 a.sz.), a kwota ta, analogicznie określona przez samą stronę w postępowaniu przed sądowym, jest właściwa dla zatarcia ustalonych negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy powódki po śmierci córki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A.Szpunar op.cit. str. 181, 183-185). Sąd ostatecznie zasądził na rzecz powódki kwotę pomniejszoną o 34.000,- zł wypłacone powódce w postępowaniu przed sądowym. Po stronie pozwanej wystąpił przypadek „solidarności niewłaściwej”, obligującej obu pozwanych do zapłaty tej samej (całej) sumy pieniężnej, lecz z różnych tytułów (tzw. odpowiedzialność in solidum). Zgodnie z zasadami tej odpowiedzialności, uprawnionemu przysługuje prawo domagania się zapłaty tylko jednego zasądzonego roszczenia, mimo kilku podmiotów zobowiązanych, zatem koniecznym było zastrzeżenie, iż spełnienie świadczenia przez jednego z nich wygasza obowiązek drugiego.

Na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonego roszczenia. Zgodnie, bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, jednakże określone żądanie pozwu – korzystniejsze dla pozwanego ubezpieczyciela, było dla Sądu wiążące, w świetle art. 321 § 1 k.p.c. Z uwagi na różne terminy doręczenia pozwanym odpisów pism zawierających żądania zapłaty w wielkości objętej wyrokiem (dowody doręczenia: T. T. – k.52, ubezpieczyciel – k.49), Sąd zindywidualizował terminy wymagalności świadczeń poszczególnych pozwanych, zgodnie z żądaniem pozwu (k.122).

Dalej idące żądania, jako niezasadne, podlegały oddaleniu na podstawie wskazanych przepisów.

#### Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę odszkodowania, w wysokości 75.000,- zł należy przypomnieć, że świadczenie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższej rodziny zmarłego i w realiach sprawy jego zasadność nie została w ogóle udowodniona. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego, już istniejących lub dających się przewidzieć. W ustalonym stanie faktycznym bezspornym było to, że kilka lat przed śmiercią córki J. K. (1) uzyskała prawo do renty strukturalnej w wysokości ponad 1600,- zł miesięcznie, przekazując gospodarstwo rolne synowi. Mimo formalnego przekazania gospodarstwa nadal zamieszkiwała w jednym domu z synem, który nie założył odrębnej rodziny, pomagając mu w prowadzeniu tego gospodarstwa. Mimo, iż córka uzyskiwała dochód niemal 4-krotnie wyższy od powódki, to jednak J. K. (1) zawarła w 2016 r. umowę kredytową i z własnych oszczędności zakupiła na rynku pierwotnym (u autoryzowanego dealera) samochód osobowy średniej klasy, przekazując go do użytkowania córce (którą uczyniła współwłaścicielką) i pokrywając wszelkie koszty związane z jego eksploatacją oraz spłatą zobowiązań kredytowych (vide k.12-21 a.sz.). Wbrew twierdzeniom powódki składanym w toku niniejszego procesu, śmierć córki nie wpłynęła zatem w żaden sposób na zwiększenie jej obciążeń finansowych z tego tytułu, gdyż powódka takie obciążenia samodzielnie zaplanowała i przyjęła na siebie jeszcze w 2006 r., czyniąc de facto prezent dla córki z zakupu nowego fabrycznie samochodu. Po śmierci córki musiała dalej spłacać zadłużenie zgodnie z terminarzem (k.16 a.sz.), jaki zaakceptowała w 2006 r. Strona powodowa starała się wykazać zeznaniami powódki i świadka B. M., że J. K. (1) poniosła niewymierną, lecz istotną szkodę majątkową w postaci niemożności realizacji zamierzenia wspólnego zamieszkania z rodziną córki E.. Twierdzenia te są niewiarygodne i w ocenie Sądu odwołują się do zdarzeń nieistniejących, kreowanych wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu. Narzeczony zmarłej E. K., Ł. M. zeznawał bowiem kategorycznie (k.213), że narzeczeni nie mieli tak daleko sprecyzowanych planów na przyszłość, natomiast zakładali zakup po ślubie własnego mieszkania w B., ze względu na miejsce zatrudnienia córki powódki, bez planów zamieszkania powódki w tym lokalu mieszkalnym.

Zeznaniom tym należało dać wiarę tym bardziej, że powódka miała zagwarantowane prawo zamieszkiwania w wydzielonej części domu przekazanego wraz z gospodarstwem synowi S., w ramach służebności osobistej (§7 umowy darowizny – k.123v a.sz.), a bezspornie poprawne stosunki rodzinne powódki z synem wskazywały na prowadzenie przez nich wspólnego, jednego gospodarstwa domowego (potwierdzili to świadkowie zeznający w sprawie). Należy także zważyć, że S. K. (1) samodzielnie prowadził darowane mu gospodarstwo jeszcze przez 4 lata po śmierci siostry (fakt przyznany – k.213), zatem znacznie dłużej, niż było to wymagane dla zachowania przez powódkę prawa do renty strukturalnej (por. § 9 umowy darowizny – k.122 a.sz.). Tym samym, sytuacja majątkowa powódki i jej syna po śmierci E. K. nie zmieniła się w stopniu wymaganym w hipotezie art. 446 § 3 k.c. Podkreślić należy, że we wspomnianym przepisie ustawodawca nie uregulował w sposób samoistny i odrębny odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy deliktu, co oznacza, biorąc pod uwagę wykładnię systemową, iż odpowiedzialność ta została poddana ogólnym regułom odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (por. red. E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz” C.H.Beck Warszawa 2011, s.807, t.2). Oznacza to, że powódkę obciążał obowiązek procesowy udowodnienia (a nie tylko uprawdopodobnienia) przesłanek tej odpowiedzialności:

- faktu powstania konkretnej szkody (w rozumieniu danego przepisu) i jej rozmiaru,
- adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powstaniem tej szkody, a zawinionym/bezprawnym działaniem sprawcy.

Brak udowodnienia jednej choćby z tych przesłanek, samoistnie skutkuje oddaleniem powództwa w całości, bez potrzeby badania dalszych. Sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie. Przesłanką wypłaty stosownego odszkodowania jest znaczne, a nie każde pogorszenie sytuacji życiowej członka rodziny zmarłego. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub realnego ich polepszenia. To pogorszenie musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji członków rodziny na śmierć i ich życiowych konsekwencji determinowanych tym zdarzeniem. Z tych względów, wykracza poza ramy art. 446 § 3 k.c. nawet zmiana pracy na mniej płatną lub jej zaniechanie, pod wpływem śmierci osoby najbliższej, która sama takich realnych dochodów nie dostarczała (red. E.Gniewek op.cit., s.818, t.18, por. wyr. SN z 4.11.1980 r. IV CR 412/80). Jak opisano powyżej, E. K. rozpoczynała karierę zawodową, uzyskiwane oszczędności z dochodów planowała przeznaczyć na zakup mieszkania dla siebie i swojej nowej rodziny w B.. To jej powódka pomagała materialnie (kupując samochód osobowy), a nie ona powódce. Zmarła córka powódki zamierzała zawrzeć związek małżeński z Ł. M. i założyć z nim swoją rodzinę. Strona powodowa, poprzez pełnomocnika, w żaden sposób nie wykazała wadliwości domniemania faktycznego, że w tym kierunku zmierzała aktywność życiowa córki powódki i zamierzenia ekonomiczne zwłaszcza, że J. K. (1) była osobą względnie młodą, w pełni sił zawodowych, aktywnie ówczasie współuczestniczącą w prowadzeniu gospodarstwa rolnego syna. Jak wynika z opinii biegłych psychologa i psychiatry jej aktualne doznania emocjonalne nie wpłynęły obiektywnie na zdolność do pracy i samodzielnej egzystencji (opinia M. M. k.196v). W ustalonym stanie faktycznym strona powodowa nie uzasadniła, zatem samej zasadności roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § 3 k.c., pomijając kwestię całkowitej bierności dowodowej i brak jakiegokolwiek uzasadnienia wysokości tego zgłoszonego w toku procesu roszczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, oparto na dyspozycji art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Orzekając w tym przedmiocie Sąd uwzględnił utrwalone stanowisko judykatury, iż żądanie przez stronę powodową zadośćuczynienia (odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.) w wysokości wygórowanej sprawia, że musi się liczyć z tym, że stopień przegrania przez nią sprawy będzie zasadniczym czynnikiem końcowego orzeczenia o tych kosztach, mimo ocenego charakteru zgłoszonych roszczeń pieniężnych (post. SN z 5.12.2012 r. I CZ 43/12; por. także wyrok SA w Lublinie z 17.10.2012 r. I ACa 420/12). Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie normy art. 102 k.p.c. Sytuacja majątkowa powódki nie daje jakiegokolwiek podstaw do przyjmowania, że J. K. (1) jest osobą ubogą, wymagającą pomocy innych w zapewnieniu podstawowych potrzeb życiowych. Przeciwnie, to ona wspomagała i wspomaga obecnie, w istotnym zakresie, swoje dzieci. Wbrew sugestiom strony i pełnomocnika nie jest także osobą nieporadną, która bezwiednie i nieświadomie doprowadziła do wytoczenia powództwa rażąco wygórowanego, bez

refleksji, co do ewentualnych konsekwencji tak zgłoszonych roszczeń. Należy wskazać, że niespełna 3 tygodnie po śmierci córki udzieliła już pełnomocnictwa wyspecjalizowanemu przedsiębiorcy do dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela sprawcy szkody (k.50 a.sz.), a następnie w pełni świadomy i konsekwentny sposób dokonała zmiany pełnomocnika na inny podmiot zawodowo trudniący się uzyskiwaniem odszkodowań od ubezpieczycieli, który wystąpił z roszczeniami przewyższającymi dochodzone dotychczas przez pierwszego z pełnomocników. Powódka, w przeciągu 3 lat postępowania likwidacyjnego, miała pełną świadomość i wiedzę o zgłaszanych w jej imieniu roszczeniach i ich wysokości (w tym odrębnych roszczeniach o zadośćuczynienie i odszkodowania z różnych tytułów). Rozszerzenia powództwa w sprawie dokonała także w sposób świadomy, już po poznaniu stanowisk pozwanych, po pierwszej rozprawie (ubezpieczyciel występował wtedy, jako interwenient uboczny po stronie T. T.). Miała, zatem możliwość świadomego korzystania z pomocy profesjonalnych pełnomocników w postępowaniu przed sądownym i dokładnego poznania uzasadnień zgłaszanych przez nich, w jej imieniu, żądań. Zignorowanie takich stanowisk sformułowanych przez profesjonalistów i wystąpienie z powództwem znacząco przewyższającym kwoty dochodzone w postępowaniu likwidacyjnym, bez logicznego i faktycznego uzasadnienia, musi być poczytane tylko za wyraz eskalującej postawy roszczeniowej strony, wykluczając całkowicie możliwość rozważania zastosowania normy art. 102 k.p.c.

Powódka i pozwany ubezpieczyciel byli reprezentowani przez pełnomocników (adwokatów), których wynagrodzenia należało ustalić na kwoty po 3600,- zł, zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia MS z dnia 28.09.2002 r., t.j. Dz.U. z 16.04.2013 r., poz. 461). Co prawda, w toku procesu powódka rozszerzyła żądanie o 100.000,- zł zadośćuczynienia, a następnie poprzez swego pełnomocnika zgłosiła nowe, odrębne powództwo o odszkodowanie w wysokości 75.000,- zł, co pozornie wskazywałoby na wartość przedmiotu sporu nakazującą zastosowanie stawki wynagrodzenia pełnomocników z § 6 pkt 7 wskazanego rozporządzenia, lecz podkreślić trzeba, że zgodnie z dyspozycją § 4 ust. 2 rozporządzenia, w zakresie stawki wynagrodzenia pełnomocnika strony, taka zmiana dokonana w trakcie procesu w stosunku do wskazań zawartych w pozwie może być uwzględniona dopiero w następnej instancji, czyli w realiach sprawy potencjalnie będzie uwzględniana dopiero w postępowaniu apelacyjnym, o ile takie zaistnieje. Powódka poniosła dodatkowo koszty opłat kancelaryjnych i skarbowych w wysokości 29,- zł oraz wydatki na opinie biegłych w wysokości 500,- zł. Pozwany T. T. nie wykazał poniesienia jakichkolwiek kosztów w procesie, zaś pozwany ubezpieczyciel poniósł dodatkowy koszt opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa, w wysokości 17,- zł (wobec dopozwania zwrócono opłatę od interwencji ubocznej). Łączne koszty stron wyniosły zatem 7746,- zł.

Dokonując oceny, w jakim stopniu powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem Sąd zważył, że brak jest w polskim systemie prawa procesowego normy prawnej, która pozwoliłaby zastosować konstrukcję myślową sugerowaną w piśmie pełnomocnika powódki precyzującym przedmiot procesu (k.122). Pełnomocnik powódki starał się zasugerować, że strona tylko „precyzuje” powództwo w zakresie zgłoszonej dotychczas kwoty 300.000,- zł, bez istotnej zmiany jego treści. Należy, zatem przypomnieć, że po rozszerzeniu powództwa do tej kwoty, powódka dochodziła konsekwentnie i wyłącznie zadośćuczynienia znajdującego normatywne oparcie w treści art. 446 § 4 k.c. W przywołanym piśmie pełnomocnika po raz pierwszy strona zgłosiła zaś także nowe roszczenie o zapłatę odszkodowania w wysokości 75.000,- zł, oparte na odmiennych okolicznościach faktycznych i innej normie prawnej – art. 446 § 3 k.c.

Zgodnie z utrwaloną judykaturą, żądanie pozwu i przytoczone na jego uzasadnienie okoliczności faktyczne stanowią, jedną całość, nazywaną „powództwem” (tak SN w orzec. z 22.11.1938 r. C.II.867/38 N.Pal. 1939/5 s.220). Uwagi te są istotne o tyle, że sądowi nie wolno zasądzić czegokolwiek na podstawie innego stanu faktycznego niż ten, który jest podstawą powództwa (orzec. SN z 2.05.1957 r. 2 CR 305/57 OSN 1958/3/72; por. także orzec. SN z 24.04.1935 r. C.II.3052/34 OSP 1936/143 i orzec. SN z 28.02.1954 r. 3 CR 464/57 OSPiKA 1960/11/290).

Nie budzi wątpliwości, że o ile pierwotnie, pismem z dnia 10.09.2012 r. powódka dokonała „ilościowej” zmiany powództwa o zadośćuczynienie opisanego w samym pozwie, zgodnej z art. 193 § 1 k.p.c., to przywołanym piśmie swego pełnomocnika dokonała zmiany „jakościowej” w tym znaczeniu, że obok roszczenia o zadośćuczynienie wystąpiła z roszczeniem o odszkodowanie, w trybie art. 193 § 2 k.p.c. W doktrynie i judykaturze wskazuje się, że w sytuacji, gdy to nowe roszczenie, określone kwotowo jest dochodzone zamiast pierwotnego w tej samej wysokości, to takie oświadczenie, nie niwecząc faktu zmiany powództwa w trybie art. 193 § 2 k.p.c., zawiera w



sobie dorozumiane cofnięcie określonej części powództwa pierwotnie dochodzonego (por. red. T.Ereciński „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” Wyd.Praw. Warszawa 2006, s.468, t.15; orzeczn. SN z 14.05.1971 r. II CZ 46/71 GSIP 1971/19, orzeczn. SN z 28.02.1958 r. 3 CR 464/57 OSPiKA 1960/11/290).

Konkludując, strona powodowa zgłosiła sumarycznie roszczenia o zasądzenie sum pieniężnych, których łączna wartość wynosiła 375.000,- zł, cofając zarazem w sposób opisany powyżej powództwo o zapłatę 75.000,- zł.

Pozwani, którzy otrzymali odpisy pism strony powodowej nie złożyli żadnych wniosków z art. 203 k.p.c., w związku z czym cofnięcie powództwa w tej części zostało dokonane skutecznie, bez obowiązku zwrotu pozwanym jakichkolwiek kosztów postępowania od tej części roszczenia (por. orzeczn. SN z 21.08.1951 r. C 1088/51 OSN 1952/3/78).

Konkludując powyższe, strona powodowa popierała końcowo roszczenia w wysokości łącznej 300.000,- zł i utrzymała się z nimi w 25%. W takiej samej proporcji należało, zatem obciążyć strony poniesionymi kosztami postępowania z sumy łącznej 7746,- zł i wobec faktu, że pozwany ubezpieczyciel uiścił kwotę 3617,- zł (przy obciążającej go kwocie 1936,- zł), należało zasądzić na jego rzecz kwotę 1681,- zł.

W toku postępowania część kosztów sądowych została pokryta tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Objęły one opłaty od zgłoszonych powództw w wysokości 18750,- zł oraz wydatki w wysokości 306,28 zł (wynagrodzenie biegłego nie pokryte kwotą zaliczki uiszczonej przez powódkę). Łącznie suma ta wyniosła 19056,28 zł i przy uwzględnieniu dyspozycji art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki należało ściągnąć 75% tej kwoty. Z przyczyn omówionych wcześniej (przy analizie przesłanek z art. 102 k.p.c.) w realiach sprawy niedopuszczalnym było, bowiem zastosowanie normy z art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Pozostałą część kosztów Sąd nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych, a to wobec faktu, iż norma art. 105 § 2 zd. 1 k.p.c. znajduje zastosowanie także w przypadku solidarności niewłaściwej (por. uchw. SN z 7.04.1975 r. III CZP 6/75 OSNCP 1976/2/27).